

Odzyskaj pieniądze od prezesa

Sylwia Wedziuk
2014-11-12 00:00

Wierzytelności: Nie udało się odzyskać należności od spółki? Nie należy się poddawać. Pieniądze można wyegzekwować od jej szefów

Zdarza się, że wierzyciele, którzy usiłowali odzyskać zaległości od kontrahenta, poprzestają na stwierdzeniu bezskutecznej egzekucji wobec spółki. Tymczasem pieniądze można odzyskać od zarządu. Bywa, że to się udaje.

Co można odzyskać

W odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością możliwość dochodzenia roszczeń od członków zarządu daje art. 299 Kodeksu spółek handlowych. Zgodnie z nim wszyscy członkowie zarządu ponoszą odpowiedzialność solidarną, jeżeli egzekucja wobec spółki okaże się bezskuteczna. W przypadku spółek akcyjnych na gruncie tego kodeksu podobnej możliwości nie ma.

— Jednak można rozważyć wytoczenie powództwa członkom zarządu spółek akcyjnych na podstawie art. 21 prawa upadłościowego i naprawczego, pozwalającego na dochodzenie odszkodowania za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w ustawowym terminie — zwraca uwagę Katarzyna Zańko, senior associate i radca prawny w kancelarii SSW Spaczyński Szczepaniak i Wspólnicy. Przy tym odpowiedzialność za zobowiązania spółki z o.o. ponoszą osoby, które były członkami zarządu w czasie, kiedy zobowiązania te powstały i stały się wymagalne.

— Warto wiedzieć, iż członek zarządu ponosi odpowiedzialność za zobowiązania spółki również po wykreśleniu go z Krajowego Rejestru Sądowego — zwraca uwagę Tomasz Celary, adwokat współpracujący z kancelarią prawną Pragma Inkaso.

Do tego zakres odpowiedzialności szefów spółek obejmuje zarówno zobowiązania publicznoprawne i prywatnoprawne oraz roszczenia pracownicze. Ponadto można się domagać nie tylko należności głównych, ale także odsetek ustawowych za czas opóźnienia, kosztów sądowych i kosztów bezskutecznej egzekucji.

Warunki umożliwiające roszczenie

Jednak dochodzenie roszczeń od szefów spółki będzie możliwe, tylko gdy egzekucja wobec samej spółki okaże się bezskuteczna.

— Wykazanie bezskuteczności egzekucji jest stosunkowo proste. Należy przedstawić postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodującego bezskuteczności, a w przypadku, gdy prowadzone było postępowanie upadłościowe — postanowienie o umorzeniu takiego postępowania z uwagi na brak pieniędzy na pokrycie kosztów upadłości, względnie postanowienia o zatwierdzeniu ostatecznego planu podziału funduszy masy, z którego wynika, że zobowiązania nie zostały pokryte w całości — tłumaczy Piotr Zimmerman, radca prawny w kancelarii Zimmerman i wspólnicy.

— W praktyce sądowej pojęcie bezskuteczności egzekucji bywa rozumiane dość szeroko i wystarczy wykazanie przez wierzyciela, że inna egzekucja skierowana do majątku spółki, prowadzona przez innego jej wierzyciela, była nieskuteczna — zwraca uwagę Klaudia Frątczak-Kospin, radca prawny w WKB Wierciński Kwieciński Baehr. Dochodzenie roszczeń jest możliwe, także jeżeli są oczywiste powody, że postępowanie egzekucyjne nie przyniesie skutku.

— Na przykład wówczas, gdy wniosek o ogłoszenie upadłości spółki został oddalony, ponieważ majątek dłużnika nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego — mówi Tomasz Celary.

Wyjście dla zarządu

Zarząd od odpowiedzialności może się jednak uwolnić. W przypadku spółek z o.o. będzie to możliwe, jeśli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcia postępowania upadłościowego wierzyciel nie poniósł szkody. — Wystarczy wykazanie jednej z powyższych przesłanek — podkreśla Klaudia Frątczak-Kospin.

— Ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na członku zarządu i w praktyce jest trudny do wykazania — mówi Piotr Zimmerman. Jego zdaniem, w przypadku członków zarządu spółki akcyjnej dochodzenie roszczeń na podstawie art. 21 ust. 3 Prawa upadłościowego i naprawczego jest zdecydowanie trudniejsze, ponieważ to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia powstania szkody wskutek niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie, jak również wykazania winy i związku przyczynowego.

— Tutaj, podobnie jak w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w terminie wyłącza odpowiedzialność członka zarządu — informuje Piotr Zimmerman.

Polubowne rozwiązanie

Zdaniem Tomasza Celary, często udaje się polubownie uzyskać zaspokojenie roszczeń od członków zarządu.

— Bez wątplenia tego rodzaju procesy od strony merytorycznej są trudne, bywają również czasochłonne. Zwykle pozwani członkowie zarządu nie poddają się bez walki, ale to nie powoduje do zniechęcenia. Wręcz przeciwnie, często stanowi to sygnał, że

pozwany członek zarządu posiada majątek, z którego można skutecznie zaspokoić roszczenia wierzycieli — podsumowuje Tomasz Celary. Katarzyna Zańko uważa jednak, że aktywna obrona członków zarządu przed roszczeniem powoduje spore trudności.

— Przed wszczęciem procesu wierzyciel zwykle nie dysponuje pełną dokumentacją spółki, pozwalającą na całościową ocenę sytuacji finansowej spółki w okresie, kiedy pozwany pełnił funkcję jej członka zarządu. Wynik opinii biegłego jest więc obciążony niepewnością i zdarza się, że przesądza o niezasadności roszczenia wierzyciela — mówi Katarzyna Zańko.

Artykuł pochodzi z portalu pulsbiznesu.pb.pl
